

Agnieszka Osiecka, Dwa wesela

Maryla Rodowicz

Mary Lou miała buty z podłej skóry
Mary Lou cztery klasy bez matury
Lecz nienajgorszy miała styl,
Lecz niezły miała styl

Mary Lou lat szesnaście chyba miała
Mary Lou by dwóch naraz pokochała
Lecz nienajgorszy miała styl,
Lecz niezły miała styl

Mary Lou, dwa wesela, dwa bukiety
Mary Lou, dwie orkiestry, dwa bufety
Lecz nienajgorszy miała styl,
Lecz niezły miała styl

Wybaczcie jej, przebaczcie jej
Nie miejcie za złe tego jej
Wybaczcie jej, czy wybaczycie jej?

Mary Lou, wszyscy ludzie w oknach stali
Mary Lou, gdy ją z miasta wyganiali
Lecz nienajgorszy miała styl,
Lecz niezły miała styl...

Mary Lou, chciała z nimi wypić jeszcze
Mary Lou, choć się chwiała jak na wietrze
Lecz nienajgorszy miała styl,
Lecz niezły miała styl...

Wybaczcie jej...

Mary Lou, odchodziła już o świcie
Mary Lou, nie szedł za nią nawet szpicel
Lecz nienajgorszy miała styl,
Lecz niezły miała, lecz niezły miała,
Lecz niezły miała styl